# Aż poleje się krew

2022-02-11




## Czyli: Ropa to tylko pozorne szczęście.

*Gdzieś na bezdrożach Nowego Meksyku w Ameryce pewien mężczyzna (Daniel Day-Lewis) ma malutką kopalnię, niewyglądającą na kopalnię węgla. Powoli, z mozołem w niej pracuje, ale efekty są raczej mizerne. Któregoś dnia ulega wypadkowi, obluzowany szczebel prymitywnej drabiny nie wytrzymuje i odpada. Mężczyzna spada na dół szybu, lecz przeżywa. Wbrew pozorom, to nie jest taka dobra wiadomość, jest sam, jest schyłek XIX wieku – nie ma więc telefonii komórkowej, aby wezwać pomoc, na dodatek ma złamaną nogę. Musi sobie poradzić sam, inaczej umrze z pragnienia.*

Udaje mu się jednak. Dużą pomoc miał w linie, dzięki której mógł wydobywać urobek, była ona przywiązana na powierzchni. Dociera do najbliższej siedziby ludzi, tam dostaje pomoc. Zarabia też na wydobytych minerałach.

Cztery lata później kopalnia jest już bardziej poważna, jest większa i jest też więcej ludzi zaangażowanych w jej pracę. Wydaje się, że wydobywają… błoto. To jednak mylne wrażenie, ludzie pogłębiają szyb, aż spod jego dna zaczyna wypływać złoto. Czarne złoto, ropa.

Praca jest ciężka, nie ma pomp. Urobek, czyli ropę wyciąga się wiadrami, a ktoś, stojąc na dnie szybu, w niej po kolana musi te wiadra napełniać. Zdarzają się też wypadki, wszytko jest dość prymitywne, więc jest to wliczone w ryzyko. Opłaca się, szyb przynosi jednak dochód.

Kilka lat później Daniel ma 16 szybów i dwa kolejne w przygotowaniu. Można więc powiedzieć, że jest nafciarzem. Ma też następcę, jego syn, pomimo bardzo młodego wieku, uczestniczy w spotkaniach biznesowych z tatą, jak i w pracach polowych. Ojciec biznes prowadzi twardą ręką, nie lubi, aby ktoś marnował jego czas, jest autokratyczny, czasami bezwzględny.

Któregoś dnia przybywa młodzieniec, Paul (Paul Dano), z pewną ofertą. Mówi, że zna miejsce, gdzie ropa sama wypływa z ziemi, a konkurencja Daniela skupuje ziemię w okolicy. Jednak za informację gdzie to jest, chce pieniędzy. Daniel przystaje na jego propozycję.

Daniel z synem wyruszają w rekonesans sprawdzić, czy informację od Paula są prawdziwe. Robią to w tajemnicy, rodzinie Sunvile, zamieszkującą ranczo, na którego ziemi miała pojawić się ropa, mówią, że polują na przepiórki. Rzeczywiście, znajdują ropę, która wypłynęła po niedawnym trzęsieniu ziemi. Niemal od razu Daniel zaczyna snuć wielkie plany, wykup ziemi i budowę rurociągu. Jest zachłanny, nie ma zamiaru dzielić się z rodziną Sunvile. Syn właściciela rancza, Eli (Paul Dano) jednak wie, co sprowadziło tu Daniela, i w odróżnieniu od swojego ojca, odrzuca cenę, jaką Daniel proponuje za ziemię. Żąda trzykrotnie więcej, niż Daniel zaproponował, na co nafciarz… przystaje bez najmniejszych targów. Kolejnym krokiem jest skup ziemi od okolicznych farmerów.

Powstaje nowy szyb, ale pojawia się też zgrzyt w relacji z miejscowym pastorem, Eli Sundayem. Tu również praca przy szybie nie jest łatwa, zdarzają się wypadki, najpierw jeden śmiertelny, później drugi, w momencie, kiedy w końcu udało się dowiercić do ropy. Zostaje w nim ranny H.W Plainview. traci słuch. Na domiar złego szyb się zapala. Daniel nie jest tym przerażony, wie już, że pod nogami mają ocean ropy.

Mija czas, powstają nowe szyby, roponośne imperium powoli powstaje, wtedy pojawia się nieoczekiwany gość.

„**Aż poleje się krew**” pokazuje początki wydobycia ropy w USA oraz człowieka, który osiągnął mityczny amerykański sen. Od zera do milionera. Było to wynikiem jego ciężkiej pracy, ale i wykorzystywaniu innych.

Reżyserowi trzeba na pewno przyznać jedno, jego bohaterowie są bardzo autentyczni. Nie są jednowymiarowi, są zróżnicowani, o dobrze opisanych charakterach. Daniel wydaje się być w porządku, tak podzieli się zyskami z lokalną społecznością. Do czasu aż Eli upomni się o owe pieniądze… Wtedy pokazuje zgoła odmienną twarz.

Pastor Eli też nie jest kryształowo czysty, końcówka filmu pokazuje jego prawdziwy charakter.

Los Daniela przypominał mi trochę z Brianem Sweeney Fitzgeraldem z filmu „**Fitzcarraldo**”. Bohater też jest tragiczny, ale na inny sposób. Nie jest też aż tak pochłonięty swym marzeniem. No i chyba jest mniej sympatyczny…

Sam film to głównie niespieszna akcja, dużo powolnych, spokojnych najazdów kamery. Długie ujęcia. Co nie przeszkodziło zrealizować spektakularną scenę z płonącym szybem.

„**Aż poleje się krew**” oglądało mi się dobre, film wciągnął mnie, a dobrze napisani i zagrani bohaterowie dodali autentyczności obrazowi.

---

Tytuł polski: **Aż poleje się krew**
Tytuł oryginalny: **There Will Be Blood**
Reżyseria Paul Thomas Anderson

Daniel Day-Lewis jako Daniel Plainview
Paul Dano jako Paul Sunday i Eli Sunday